

Kierunek: MSG

Ilość zakończonych semestrów studiów na SGH do momentu wyjazdu: 4

Nazwa uczelni zagranicznej : Athens University of Economics and Business

Termin przebywania na wymianie: semestr zimowy; 01.10.2012 – 14.02.2013

Miejsce pobytu

Ateny, Grecja. Dojazd z Polski całkiem dogodny jeśli się leci LOT-em, połączenie to zostało jednak anulowane podczas mojego pobytu, lot powrotny z tego powodu był bardziej uciążliwy. Polacy lecieli Easyjetem do Berlina a wtedy jechali autobusami (Simple Express lub PolskiBus) do Polski. Istnieje także połączenie autobusowe, autobus ten jedzie jednak ponad 30 godzin, kolega który skorzystał z tej opcji nie wspomina podróży zbyt dobrze, szczególnie że nie jest to wcale takie tanie.

Opis miasta

Ateny w pewien sposób w ogóle nie przypominają żadnego innego miasta europejskiego. Jest to miasto bardzo specyficzne, o białej panoramie, brak jest wysokich budynków. Największym plusem tego miasta jest moim zdaniem to, że oferuje ono wszystko. Jest tętniące życiem centrum, kawiarnie i kluby, parki, góry a także wiele wspaniałych plaż. Kąpać się w morzu można spokojnie do środka listopada. Na początku bardzo trudno jest orientować się w mieście, ponieważ wszystkie ulice wyglądają tak samo. Nie jest najczystiej (szczególnie, gdy się zdarzają strajki śmieciarezy). Ateny mają swój urok i po pewnym czasie zaczyna się dostrzegać swoiste piękno tego miasta. Jest bardzo dużo do zwiedzania, mnóstwo muzeów i zabytków. Od samego początku pobytu należy się dowiedzieć, gdzie raczej nie należy pojawiać się w nocy lub samemu (Omonia i okolice). Generalnie jednak uważam to miasto za przyjazne, choć dokumentów raczej ze sobą nosić nie radziłabym. Należy także wystrzegać się sprawnych i przebiegłych złodziei w metrze.

Usytuowanie Uniwersytetu

Uniwersytet jest położony w bardzo dobrym miejscu, obok stacji metra Victoria. Dojście do parlamentu pieszo zajmuje 25 minut, czyli jest całkiem centralnie. Ulica Patision, na której położony jest uniwersytet ma widok na Akropol. Jest to jedna z większych i ważniejszych ulic Aten, co jest dość ważne, szczególnie przy korzystaniu z taksówek, a z tych Erasmusowcom zdarza się korzystać dość często. Jest to ruchliwa ulica, z dużą ilością transportu publicznego (autobusy i trolejbusy).

Uniwersytet

Athens University of Economics and Business (AUEB) jest uczelnią państwową. Kształci olbrzymią ilość studentów, od greckich kolegów słyszeliśmy, że uniwersytet przyjmuje

wiecej studentow niz jest w stanie pomiescic, wiec zajecia sa porzrucane na przestrzeni calego dnia, aby starczylo miejsca na wszystkie zajecia. Na jednym semestrze jest nieco ponad 100 Erasmusowcow, co sprawia, ze oferta zajec jest dosc szeroka. Musze tu zaznaczyc, ze zagranicznicy maja niezalezne od Grekow zajecia, nawet w innym nudynku, wiec nie ma zbyt duzej integracji z lokalnymi studentami. Uniwersytet jest bardzo specyficzny. Niby isteniej zakaz palenia w srodku, Grekow to jednak za batdzo nie obchodzi, w srodku glownego budynku wiec unosza sie kleby dymu, co jest calkiem denerwujace idac do uniwersyteckiej stolowki, ktora jest w piwnicy i zeby do niej sie dostac trzeba przejsc przez korytarz, gdzie jest otwarte tylko jedno okienko. Dym widac w powietrzu. Grecy maja takze zwyczaj dekorowania uniwersytetu grafitti, bylismy swiadkami wiele razy jak w srodku dnia student podchodzi do sciany, wyciaga przybory i zaczyna pisac na scianie. Nawet wiekowe stoly profesorskie nie sa bezpieczne przed grafitti.

Kursy

Wybralam sobie 5 przedmiotow, aby wyrobic 30 ECTS. Jest to wygodne, bo kazdy przedmiot ma 6 ECTS, co sprawia ze na Erasmusie w Grecji nie ma sie zbyt duzo przedmiotow. Minusem jest to, ze wyklad trwa 3 godziny.

1. Modern Greek Language – Przedmiot odbywa sie 2 razy w tygodniu po poltorej godziny. Przedmiot calkiem ciekawy. Profesor jest wyraznie zafascynowana Grecja i jej historia, dlatego na kazdych zajeciach zaczynala opowiadac rozne historie, ktore nam pomagaly bardziej zrozumiec Grecje i dowiadywac sie ciekawostek o tym kraju. Z drugiej strony greckiego nauczala dosc chaotycznie, wiec jesli sie nie skupilo dostatecznie, latwo bylo pogubic sie. Przedmiot jednak określiłabym jako latwy i przyjemny, ilosc przerobionego materiału nie przerażala, ale nauczone rzeczy byly przydatne w zyciu codziennym. Liznelismy wszystkiego. Podstawowe frazy, liczby, wazne wyrazy, nawet gramatyka. Egzamin byl latwy, oceniany jednak dosc surowo przez pania profesor.
2. Theories of Cross cultural Communication – Przedmiot ciekawy tylko z teorii niestety. Mogla to byc szansa na wspolne dyskusje o kulturzy wsród przedstawiceli roznych srodowisk, niestety moi zdaniem professor tego niedostrzegla, w wyniku mieliśmy trzygodzinną gadanine, która byla trydna do zrozumienia z powodu specyficznego sposobu mówienia pani professor. Egzamin natomiast byl śmiesznie latwy. Polecalabym ten przedmiot dla ludzi którzy nie szukaja wyzwani, a raczej chcieliby latwy przedmiot do bezstresowego zaliczenia. Byl do napisania esej w malych grupach i prezentacja.
3. Legal Aspects of European Integration – Najnudniejszy i najtrudniejszy z przedmiotow jakie wybralam. Profesor ma styl mówienia, który uniemozliwia niestety robienie jakichkolwiek notatek, ale takze chocby sluchanie go. Ma problemy z angielskim, a takze bardzo usypiajacy sposob mówienia. Na szczescie do zaliczenia wystarcza prezentacje, ktore sa dostepne. Mimo, ze wszyscy bali sie tego egzaminu najbardziej, koniec koncow wszyscy zaliczyli.
4. Consumer Behavior – Przemiot ciekawy i prowadzony przez przemiła pania profesor, która wyraznie przedmiot interesuje i stara sie fascynacje nim przekazac dla swoich studentow. Zajecia byly ciekawe i angazujace. Wszyscy musieli w

parach napisać pracę na 3500 słów a także zrobić prezentację na temat swojej pracy. Praca ta wyglądała na trudną, wszyscy byli jednak ocenieni wysoko i nie słyszałam aby ktoś był niezadowolony z wyników. Był także końcowy egzamin, także jednak bardzo łatwy i niewymagający. Przedmiot ów polecałabym wszystkim.

5. Advertising & Communication Management – Ciekawy przedmiot i niewymagający z powodu braku egzaminu końcowego. Zaliczenie polegało na zrobieniu 3 prezentacji i napisania jednej pracy w grupach 3-4 osób. Praca pisemna nie wyglądała zbyt ciekawie, ale było to tylko 2000 słów podzielone na 3 osoby. Zajęcia odbywały się tylko raz na 2 tygodnie, co było bardzo pożądane na Erasmusie. Zajęcia były prowadzone przez różnych profesorów, którzy starali się, aby było ciekawie. Poleciłabym ten przedmiot, byłam z niego najbardziej zadowolona.

Warunki studiowania

Dostęp do biblioteki – wszyscy studenci mają do niej dostęp, wymaga to jednak wyrobienia sobie karty. Ja miałam problemy, bo gdy po tygodniu, tak jak mi było powiedziane pojawiłam się w bibliotece, okazało się że moja karta zaginęła. Biblioteka generalnie nie była zbyt popularnym miejscem, jako że Erasmusowcy nie potrzebowali książek, z małymi wyjątkami.

Dostęp do komputera – uczelnia posiada łatwo dostępne centrum komputerowe, nie korzystałam jednak z niego ani razu, nie mogę więc nic powiedzieć na jego temat.

Dostęp do ksero – naokoło uczelni znajdowało się parę punktów ksero, ceny generalnie większe niż w Polsce. Uczelnia oferuje możliwość drukowania za darmo, ale tylko jeśli się przyniesie własny papier, który można niedrogo kupić w którymś punkcie ksero.

Warunki mieszkaniowe

Niestety AUEB nie posiada akademika, trzeba więc przed przyjazdem postarać się o pokój. Studenci z zasady wybierają wynajem od StayInAthens i są zadowoleni. Innym pośrednikiem jest też Athensmus, który ma wspaniałą rezydecję, która jest w stanie pomieścić wielu Erasmusowców, ale jest niestety dość droga. Poziom mieszkań jest generalnie dość wysoki i nikt nie narzeka. Plusem StayInAthens jest łatwość wynajmu, bardzo szybko można to w swoim kraju ogarnąć. Wszystkie mieszkania są także bardzo blisko uczelni. Minusem jest wysoka cena. Jeśli się ma czas i chęć, lepiej jest poszukać mieszkania niezależnie. Ja mieszkałam w bardzo dobrym miejscu w pełni wyposażonym mieszkaniu i płaciłam 200 euro miesięcznie. Standardowa cena przez pośrednika to 300 euro, różnica jest więc dość zasadnicza. Przed wynajmem trzeba zwrócić uwagę, aby mieszkanie było w pełni wyposażone, bo każdy ma ograniczony bagaż, więc nikt nie chce brać garnków czy żelazka.

Recepcja

AUEB ma biuro wymiany studenckiej i panią opiekunkę, Vassiliki Papavassiliou. Jest to przemiła kobieta, zawsze skłonna do pomocy i do odpowiedzi na wszystkie pytania.

Nikt nigdy jej nie widział w złym nastroju. Pracuje w dni powszednie od 8 do 16 i zawsze można do niej wpaść wyjaśnić jakieś pytania i wątpliwości. Większość studentów ma także swoich Buddych z ESN-u.

Koszty utrzymania

Studencki bilet miesięczny kosztuje 23 euro, bilet jednorazowy, który po skasowaniu działa półtorej godziny kosztuje natomiast 70 centów. Ceny są dość wysokie, szczególnie ceny pożywienia. Tu wielkim plusem okazuje się uniwersytecka stołówka, która jest darmowa, większość Erasmusowców się nią zadowala. Jedzenie ma naprawdę słabe, tłuste i niesmaczne, ale nic nie pobije jej jeśli chodzi o cenę, bo cokolwiek jest więcej niż nic. Gdyby nie stołówka, moja sytuacja finansowa wyglądałaby inaczej. Jeśli się nie chce tam chodzić, polecam sklepy takie jak AB lub Lidl.

Życie studenckie

Żadne greckie miasto nie pobije oferty życia studenckiego, jakie mają Ateny. Pięciomilionowe miasto ma wszystko, czego można chcieć. Istnieją dwa główne skupiska barów i klubów, gdzie każdy znajdzie coś dla siebie. Jeśli mamy ochotę potańczyć do białego rana, Gazi oferuje kilkadziesiąt klubów różnych rodzajów. Jeśli chcemy grecką muzykę – polecam Matchbox i Socialistę. Dla wielbicieli bardziej alternatywnych brzmień najlepszy będzie klub k44, natomiast popularną muzykę taneczną gra na przykład lubiany Why Sleep. Jeśli bardziej lubimy bary i shishę niż kluby, anarchistyczna dzielnica Exarchia ma około 20 barów z tanim piwem (tu trzeba zaznaczyć że normalna cena za piwo to 5 euro, a na Exarchii znajdziemy za 3). Obok uniwersytetu jest kręgielnia, bilard i kino. Jeśli chodzi o sport, to dostęp do basenu zapewnia uczelnia, jest tam także kort tenisowy. Karnet na siłownię blisko uczelni wynosi 70 euro za 3 miesiące.

Adaptacja kulturowa

Bardzo się cieszę z wyboru Grecji, moim zdaniem nie ma bardziej specyficznego kraju w całej Europie. Przez całe 5 miesięcy pobytu dowiedziałam się bardzo dużo. Początkowy lekki szok kulturowy szybko przechodzi i w moim wypadku zmienia się w zachwyt nad osobliwością tego kraju. Grecy to bardzo przyjazny naród, są to wspaniali ludzie, w większości wielcy patrioci (z zasady jednak nie cierpią swojego rządu i czują się pokrzywdzeni przez resztę Europy). Polecam Ateny dla ludzi, którzy chcą poznać kulturę najbardziej odległą od polskiej, która jednak ciągle jest w Europie.

Ocena uniwersytetu pod względem ogólnym: 3

Ocena uniwersytetu pod względem merytorycznym: 5